

**PREMIERA  
NAUCZYCIELSKA**



# Tartuffe



MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELI

**TEATRZAGLEBIA.PL**

# Molier Tartuffe

w przekładzie Jerzego Radziwiłowicza

**Rudolf Ziolo** - reżyseria  
**Daria Kubisiak** - dramaturgia  
**Andrzej Witkowski** - scenografia  
**Marcin Nenko** - muzyka  
**Natalia Dinges** - ruch sceniczny  
**Dawid Kozłowski** - wizualizacje

**Premiera:** 29 marca 2019 r.

Obsada:

**Agnieszka Bałaga - Ochońska** - Marianna,  
córka Orgona i ukochana Walerego  
**Ryszarda Bielicka - Celińska** - Pani Pernelle, matka Orgona  
**Agnieszka Bieńkowska** - Doryna, dziewczyna  
do towarzystwa Marianny  
**Ewa Kopczyńska** - Elmira, żona Orgona  
**Michał Bałaga** - Damis, syn Orgona  
**Przemysław Kania** - Walery, ukochany Marianny  
**Grzegorz Kwas** - Tartuffe  
**Zbigniew Leraczyk** - Orgon, mąż Elmiry  
**Wojciech Leśniak** - Kleant, szwagier Orgona  
**Piotr Zawadzki** - Pan Godzic, komornik  
**Grzegorz Dzwonek** - Laurenty

Asystent reżysera: **Przemysław Kania**

Inspicjent: **Grzegorz Dzwonek**

Sufler: **Agnieszka Dzwonek**

## Przed czym ostrzeżałby nas dzisiaj Moliere?

To oczywiste, że możliwość adaptowania klasycznych tekstów kultury do rozmaitych kontekstów sytuacyjnych stanowi o ich ponadczasowym charakterze. W ponowoczesnym świecie, z jego skłonnością do rozmaitych gier z konwencjami i gatunkami, przywykliśmy do brania klasków w cudzysłów ironii. Współczesny teatr nie pozostał oczywiście w tyle za przemianami kulturowymi ostatnich lat, zaskakując nieraz – mniej lub bardziej pozytywnie – pomysłami na przetwarzanie zakorzenionych w tradycji tekstów. *Tartuffe* – napisana w 1664 roku głośna sztuka Moliera – została wystawiona na deskach Teatru Zagłębia, przypominając nam, widzom i twórcom, o niesłabnącej potrzebie refleksji na temat aktualności klasyki.

Przed czym przestrzeżałby nas dzisiaj Moliere? Rudolf Ziolo (reżyseria) i Daria Kubisiak (dramaturgia) wsłuchują się w głos autora uważnie i ze spokojem. Ważniejsza niż postmodernistyczna zabawa z konwencją staje się dla nich próba potraktowania słów francuskiego komediopisarza jako śmiertelnie poważnego ostrzeżenia przed obłudnikami, gotowymi instrumentalnie traktować wartości, w imię zaskakująco przyziemnych celów. Rudolf Ziolo zdiera komediową szatę z pozornie lekkiej historyjki o rodzinnych zawirowaniach w domu Orgona i podkreśla te aspekty opowieści, które na twarzach odbiorców spektaklu wywołują raczej grymas smutku i złości. Nie bez powodu przecież za czasów Moliera arcybiskup Paryża pod karą ekskomuniki zabraniał wiernym przedstawiania, oglądania, a nawet czytania *Tartuffe'a* – bezkompromisowość, z jaką autor obnażył sposoby konstruowania ideologicznie niebezpiecznych dyskursów, prawdopodobnie nigdy nie straci swojej mocy.

Wizyta z klasą w teatrze oraz omówienie *Tartuffe'a* w szkole będzie, po pierwsze, okazją do kontaktu młodych ludzi z klasyką – w kontekście zapoznania się zarówno z historią literatury, jak i ze sposobami jej inscenizowania na deskach teatru. Po drugie, obejrzenie spektaklu może być też próbą uwrażliwienia uczniów i uczennic na wagę przekładu literackiego. Uspółcześniony przekład sztuki dokonany przez Jerzego Radziwiłowicza jeszcze mocniej podkreśla dylematy molierowskich bohaterów i ich bolesną wciąż aktualność.

Między innymi z powodów rozwojowych, młodzież – wbrew krzywdzącym stereotypom – jest bardzo uwrażliwiona na kwestie prawdy, sensów i bezsensów dorosłości. Młodzi ludzie, dzięki omówieniu *Tartuffe'a*, mogą skonfrontować się z ważnymi pytaniami dotyczącymi kosztów konformizmu, lęku przed wyrażaniem własnego zdania i wagi podążania za intuicją. Pamiętajmy, że to właśnie dziecko w Andersenowskich *Nowych szatach króla* miało odwagę krzyknąć: „Król jest nagi!”. Możemy tylko żałować, że u Moliera niestety nie znalazł się taki bohater.

Agata Kędzia, Tomasz Wojtasik

# Zajęcia 1

Robert Strzała

Scenariusz lekcji języka polskiego

## Temat: Moliere wciąż aktualny? O uniwersalnym charakterze Tartuffe'a

Lekcja przeznaczona dla uczniów szkół średnich. Przynajmniej 2 jednostki lekcyjne (ale nigdy nic nie wiadomo, a przede wszystkim – nie ma sensu z niczym się spieszyć).

Uczniowie obejrzeni wcześniej w Teatrze Zagłębia spektakl *Tartuffe* (tłum. Jerzy Radziwiłłowicz) w reżyserii Rudolfa Zioty.

Przeprowadzenie lekcji zakłada wcześniejsze przypomnienie sobie definicji epiki, liryki i dramatu, komedii i tragedii, rodzajów komizmu oraz zapoznanie się ze wstępem Tadeusza Boya-Żeleńskiego do *Świętoszka* w jego tłumaczeniu.

Elementy lekcji można, a wręcz należy w sposób dowolny zmieniać, modyfikować i mieć na względzie, że dyskusja może całkowicie nas zaskoczyć i potoczyć się w zgoła nieznanym kierunku. Tutaj zaznaczamy tylko możliwe wersje i ujęcia.

### CELE ZAJĘĆ

Uczeń:

- prezentuje własne przeżycia wynikające z kontaktu ze spektaklem
- przywołuje, odczytuje, interpretuje konteksty kulturowe
- dostrzega w spektaklu uniwersalne wartości
- tworzy wypowiedź ustną, interpretuje tekst literacki
- przypomina sobie, wskazuje, odróżnia rodzaje i gatunki literackie
- wskazuje cechy komedii i komedii charakterów

### FORMY PRACY:

- indywidualna
- grupowa

### ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- karty pracy
- duże kartki papieru
- kolorowe pisaki

### DROGI UCZENIA SIĘ:

- poprzez odkrywanie
- poprzez działanie
- poprzez przeżywanie
- poprzez przyswajanie

### METODY:

- metody poszukujące (metoda problemowa)
- metody podające (pogadanka, element wykładu)
- metody aktywizujące (burza mózgów, mapa myśli, dyskusja)

## **WYKORZYSTYWANE NA LEKCJI (KON)TEKSTY (W ZAŁĄCZNIKU):**

- / T. Boy-Żeleński: wstęp do „Świętoszka” w jego tłumaczeniu
- / I. Krasicki: *Dewotka, Monachomachia*
- / J. Tuwim: *Do prostego człowieka, Pogrzeb prezydenta Narutowicza*
- / A. Mickiewicz: Fragment *Wykładu IV*
- / T. Kościuszko: *List do księcia Czartoryskiego*

**Podczas lekcji w tle cały czas delikatnie gra muzyka (instrumentalna?). Ważne, żeby nie przeszkadzała w pracy z tekstem, a jedynie stymulowała i wprowadzała odpowiedni klimat.**

## **PRZEBIEG LEKCJI**

- I. Czynności organizacyjne
- II. Nauczyciel podaje uczniom informacje wstępne dotyczące Moliera. Molier – jest to pseudonim największego francuskiego komediopisarza XVII wieku. Jean Baptiste Poquelin żył w latach 1622-1673 (epoka baroku, która jednak we Francji nieszczególnie się przyjęła). Przez kilkanaście lat swojego życia wędrował z aktorską trupą. Po powrocie do Paryża założył znany do dziś teatr – Komedie Francuską – i stał się ulubieńcem króla Ludwika XIV. Oskarżany był nieraz o niemoralność i prawie wszystkie jego komedie wywoływały oburzenie, zwłaszcza środowisk kościelnych. Najważniejsze/najbardziej znane utwory Moliera to *Szkoła żon, Skąpiec, Świętoszek, Mizantrop, Mieszczanin szlachcicem*. Przede wszystkim zaś należy zaznaczyć, że autor jest najważniejszym/najsłynniejszym twórcą komedii nowożytnej.

**Następuje burza mózgów, w której uczniowie próbują na przykładzie *Tartuffe’a* wskazać cechy komedii molierowskiej (wnioski zapisywane są na tablicy), porównania i odniesienia do dramatu antycznego. Wnioski (oczywiście niekoniecznie w takiej kolejności) powinny kształtować się następująco:**

- Komedia Moliera nie tylko bawi, ale ma także charakter dydaktyczny.
- Molier nie wymyślał skomplikowanych, nierealnych intryg, tylko ośmieszał to, co widział wokół siebie (za cel postawił sobie „ściganie za pomocą uciесnych obrazów błędów epoki” – jak pisze Tadeusz Boy-Żeleński we wstępie do *Świętoszka*). Komedie Moliera to komedie obyczajowe – dotyczą współczesności autora.

- Akcja jest jednorodna, całość rozgrywa się w jednym tylko miejscu (np. w domu Orgona). Czas trwania opisywanych przez Moliera wydarzeń nie jest wyraźnie podany – nie wydaje się jednak, aby akcja trwała dłużej niż parę godzin. Możemy więc wnioskować, że autor zachował w swym utworze klasyczną zasadę jedności czasu, miejsca i akcji. Na uwagę zasługuje ekspozycja i fakt, że Molier wprowadza głównego bohatera dopiero w trzecim akcie. Wcześniej pojawia się on pośrednio – to znaczy w wypowiedziach innych postaci.
- Występują postacie z współczesnej Molierowi codzienności: lokaje, służące [zwrócenie uwagi na jakże istotną rolę Doryny i krótka jej charakterystyka. Uczniowie powinni dojść do wniosku, że jest to postać kluczowa. Bez podstuchiwań, intrygi i niewyparzonego języka pokojówki losy rodziny Orgona potoczyłyby się zgoła inaczej]. Bohaterowie posługują się swoim potocznym językiem, co jest sprzeczne z przyjętymi kanonami poetyki klasycznej. Indywidualizacja języka bohaterów [zwracamy tutaj też uwagę na nowe tłumaczenie Jerzego Radziwiłłowicza, które nie nastęrcza współczesnemu widzowi żadnych trudności w zrozumieniu tekstu (można przywołać, przypomnieć sobie trudność, jaką nastęrczało uczniom zrozumienie *Hamleta* czy *Makbeta* w tłumaczeniu Jerzego Paszkowskiego, trochę bardziej przystępne tłumaczenie Macieja Słomczyńskiego, czy to, które współczesny uczeń lubi/rozumie najbardziej, czyli Tadeusza Barańczaka].
- Zakończenie sztuki jest zaskakujące – z jednej strony nie do końca umotywowane rozwojem akcji (przypomnienie zakończenia *Skąpca*, komedii poznanej w szkole podstawowej lub gimnazjum), z drugiej – wbrew temu, do czego jesteśmy przyzwyczajeni – wcale nie kończy się *happy endem* [warto w tym momencie zwrócić uwagę, jak mocno zostało to wyekspozowane w spektaklu Zioly – muzyka, światło, barykada, transparenty – i przejść do postawionego w temacie problemu].
- Bohaterowie mają tak wyraziste rysy psychologiczne, że nabierają wymiaru ponadczasowego. Należy więc odpowiedzieć na pytanie, czy dramat Moliera ma charakter uniwersalny?
- Zanim to się jednak stanie nauczyciel podpowiada, że *Świętoszek* powstał w latach sześćdziesiątych XVII wieku, a Molier był już wtedy znanym i cenionym dramaturgiem i aktorem. *Tartuffe* wywołał jednak tyle oburzenia i krytyki, że nawet osoba króla nie uchroniła sztuki od pięcioletniego zakazu jej wystawiania.
- Pada fundamentalne dla lekcji pytanie – jak myślicie, dlaczego tak

się stało? Przede wszystkim zaś – czy tekst przetrwał próbę czasu, czy dotyka problemów współczesnych i ponadczasowych? Czy może dziś oburzać, czy tylko (?) skłaniać do refleksji **[tutaj najprawdopodobniej następuje przerwa, więc odpowiedź pojawi się na drugiej godzinie lekcyjnej]**.

III. Uczniowie w dwu-, trzypersonowych grupach lub indywidualnie próbują odpowiedzieć na zadane wcześniej pytanie (forma dowolna – notatka, mapa myśli), a następnie przedstawiają swoje wnioski, co wywołuje dyskusję.

1. Przede wszystkim komedia Moliera przedstawia sytuację człowieka podatnego na manipulację

grupa podaje przykłady współczesnego wpływu mediów na jednostkę **[nauczyciel może wcześniej poprosić uczniów o prześledzenie serwisów informacyjnych przekazywanych jednego dnia przez różne stacje telewizyjne i radiowe oraz wskazać na odwoływanie się redaktorów informacji do emocji, rozsądku, konfliktów, systemów wartości jako na istotny czynnik w konstruowaniu przekazu nacechowanego ideologicznie]**.

#### PRZYKŁADOWE ODPOWIEDZI

Nie wiemy, jaki Orgon był wcześniej, więc nie możemy jednoznacznie ocenić, czy jest człowiekiem dobrym, czy złym, na pewno jednak wolno nam stwierdzić, że jest osobą podatną na wpływy, naiwną i łatwowierną; może wręcz jest tak, że jego zachowanie wynika z prostoduszności i pobożności, a może po prostu z wychowania (wszak jest synem Pani Pernelle). Wszystkie jego słabości na pewno perfidnie wykorzystuje Tartuffe.

Komedia mówi o trudności w dotarciu odmiennej argumentacji do osoby zmanipulowanej. Orgon nie przyjmuje zdroworozsądkowego podejścia pozostałych bohaterów, za nic ma więzi rodzinne, przez co sprowadza na swój dom nieszczęście; na tym tle wyróżnia się zatwardziałe podejście Pani Pernelle, która nawet w obliczu katastrofy staje po stronie Tartuffe'a.

2. Molier opowiada o niezmienności ludzkich cech charakteru i zachowań.

Wymienić można niemal wszystkie (niemal stereotypowo przedstawione) postacie dramatu, ale szczególny nacisk należy położyć na naiwność Orgona (jest jak współczesny człowiek bezrefleksyjnie i bezkrytycznie słuchający tego, co podają mu media, kościelne kazania, nauczyciele), hipokryzję i bezwzględność Tartuffe'a (politycy wykorzystujący naiwność człowieka, aby tylko osiągnąć swoje cele), czy zatwardziałość Pani Pernelle (historie „z życia wzięte”, w których rodzice w imię polityki, religii, zatwardziałości światopoglądowej wyrzekają się swoich dzieci; przykłady „wyrzucenia ze znajomych na fejsie czy instagramie”; zrywania kontaktów rodzinnych; rodzinnych kłótni przy imieninowych i wigilijnych stołach).

#### WNIOSKI Z DYSKUSJI MOGĄ OKAZAĆ SIĘ TYLEŻ SMUTNE, CO PONADczasowe:

- brak samodzielnego myślenia prowadzi do zerwania kontaktów międzyludzkich
- ludzie od zawsze mają skłonność do wykorzystania drugiego człowieka w celu osiągnięcia korzyści majątkowych

Jako kontekst możemy przywołać i pokusić się o krótką interpretację tekstu J. Tuwima *Do prostego człowieka* (ze szczególnym uwzględnieniem podkreślonego fragmentu i zaznaczeniem, że tekst ukazał się w roku 1927 i – podobnie jak komedia Moliera – wzbudził niemałe oburzenie).

„W przepastnych zasobach Archiwum Akt Nowych znajduje się niepozorna teczka, a w niej dokumenty w sprawie „wywrotowego” poety Tuwima i jego obrazoburczego wiersza. Komisarz rządu na miasto Warszawa (urzędnik wojskowy w randze wojewody, mianowany przez generała przy Generalnym Inspektorze Sił Zbrojnych), Lucjan Gałczyński w dniu 4 listopada 1929 roku w taki sposób pisał o sprawie:

*W wierszu tym autor wzywa żołnierzy, ażeby w razie wojny, w razie wezwania do obrony Ojczyzny, rzucali broń i odmawiali posłuszeństwa wobec nakazaniom przysięgi. Wiersz ten ma za zadanie szerzenie zdrady wśród wojska i przygotowanie gruntu, nie tylko do dezercji z szeregów, ale i do jawnego buntu przeciwko władzom wojskowym i państwowym w wypadku wybuchu wojny. Jednocześnie wiersz ten podburza masy żołnierskie przeciwko in-*

*nym warstwom narodowym przez twierdzenie, że służbę wojskową pełnią po to, ażeby w razie wojny bronić interesów warstwy posiadającej.*

Komisarz wniósł również o oskarżenie zarówno redaktora *Robotnika*, jak i poety z artykułu 129 pkt. 3 i 5 obowiązującego ówczesnego rosyjskiego kodeksu Tagancewa. Zgodnie z nim głoszenie lub odczytywanie publicznie mowy albo utworu podburzającego do nieuległości lub przeciwdziałania ustawie lub zgodnemu z ustawą rozporządzeniu władzy, a także do uchylania przez wojskowych obowiązkowi służby wojskowej zagrożone było karą do czterech lat ciężkiego więzienia albo maksymalnie sześciu w domu poprawy. Na pierwszy rzut oka można było dostrzec, że wspomniany przepis pochodzi z epoki carskiego despotyzmu, bowiem został pomyślany jako bat na wszelką niezależną myśl na terenach cesarstwa rosyjskiego. Było więc paradoksem, że to polski urzędnik, ponad dekadę po upadku caratu, proponował zastosowanie tego przepisu...

Jakby tego było mało, stosowne pismo wpłynęło nie tylko do prokuratury, ale również do ministra spraw wewnętrznych. W uzasadnieniu uznano, że wiersz zachęca do „czynu buntowniczego lub zdrazieckiego”. Chronologicznie był to dokument wcześniejszy, z 30 października 1929 roku. Skarżono się w nim na brak reakcji komisariatu rządu.”

(źródło: <https://histmag.org/Tuwim-wywrotowiec-7042>)

**[...] Gdy wyjdzie biskup, pastor, rabin  
Pobłogosławić twój karabin,  
Bo mu sam Pan Bóg szepnął z nieba,  
Że za ojczyznę - bić się trzeba;  
[...] - O, przyjacielu nieuczony,  
Mój bliźni z tej czy innej ziemi!  
Wiedz, że na trwogę biją w dzwony  
Króle z panami brzuchatemi;  
Wiedz, że to bujda, granda zwykła,  
Gdy ci wołają: „Broń na ramię!”,  
Że im gdzieś nafta z ziemi sikła  
I obrodziła dolarami;  
Że coś im w bankach nie sztymuje,  
Że gdzieś zwęszyli kasy pełne  
Lub upatrzyły tłuste szuje  
Cło jakieś grubsze na bawełnę.  
Rźnij karabinem w bruk ulicy!**

**Twoja jest krew, a ich jest nafta!  
I od stolicy do stolicy  
Zawołaj broniąc swej krwawicy:  
„Bujać - to my, panowie szlachta!”**

- - religijność, niestety, nie zawsze musi iść w parze z dobrem wewnętrznym.

Warto przywołać tutaj tekst biskupa Ignacego Krasickiego *Dewotka* z 1830 roku i zastanowić się nad zbieżnością z problemami społecznymi, zauważonymi przez Moliere już ponad sto lat wcześniej:

„Dewotce służebnica w czymś przewiniła  
Właśnie natenczas, kiedy pacierze kończyła.  
Obróciwszy się przeto z gniewem do dziewczyny,  
Mówiąc właśnie te słowa: «...i odpuść nam winy,  
Jako my odpuszczamy», biła bez litości.  
Uchowaj, Panie Boże, takiej pobożności!”

Można także przywołać teksty Adama Mickiewicza, który nie pozostawiał żadnych złudzeń co do odczytania intencji osób religijnych na pokaz oraz hierarchów Kościoła. Autor pisał:

„Księża i prałaci, wy oczekujecie zbawienia tylko od złota... Nie mówcie, że ludy was opuszczają; to wy je opuściliście; one was szukają na posterunku waszym i tam was nie znajdują; one chcą się podźwignąć, a wy je w dół spychacie (...). Lud, który walczy o swoją niepodległość albo o rozszerzenie swoich swobód... powinien nie ufać wysokim dostojnikom Kościoła, którzy wszyscy jednakowo są przywiązani do kultu absolutyzmu bez względu na to, czy ten absolutyzm jest mahometański, czy heretycki, czy nawet ateistyczny”.  
(*Wykłady paryskie* – Wykład IV)

Warto przywołać także słowa Tadeusza Kościuszki, zawarte w liście do księcia Czartoryskiego:

“Trzeba przyznać, że wszyscy ludzie posiadają dosyć zdrowego rozsądku, by odróżniać dobro od zła, zachowywać się, rozumować, pojmować i porównywać relacje, a także rozwijać swoje idee poprzez rozważania lub badania (za wyjątkiem małej liczby tych, którzy są obłąkani od urodzenia), ale po to są szpitale, żeby przeszkodzić im w wyrządzeniu szkód.

Czyż nie byłoby lepiej zacząć od przemawiania ludziom do rozsądku, uświadamiając im, że w ich prawdziwym interesie leży raczej, by postępowali prawie i sprawiedliwie, byli dobrymi ojcami, dobrymi synami, kochającymi Ojczyznę i przestrzegającymi prawa niż szkodzili sobie i oszukiwali się nawzajem, tracąc spokój ducha w nieustannej krzątaninie dla pokrzyżowania planów zasadzek i podstępów ze strony innych ludzi; jeśli do takiego wychowania dodacie dobre prawo, które karząc za przestępstwa jednocześnie przeciwdziała szerzeniu się przywar; jeśli ponadto sami będziecie dawać przykład cnoty w każdych okolicznościach, bądźcie pewni, że Lud pójdzie za wami, gdyż ludzie są w sposób naturalny naśladowcami jak mały.

Jeśli jednak, na odwrót, rozpoczniecie od oświecania Księży, dacie im /tym samym/ więcej środków, by zniewalali Lud i trzymali go w jeszcze silniejszym uzależnieniu, bowiem każde wydzielone ciało w Narodzie będzie mieć zawsze swój własny interes, przeciwny do interesu Państwa, bądź będzie występować przeciwko działaniom rządu, bądź będą miały miejsce potajemne bunty i konspiracje, w które niestety obfituje historia. Nie można mieć nadziei, że zmieni się ich zachowanie, gdyż w ich podstawowym interesie leży mamienie ludu kłamstwami, strachem przed piekłem, dziwacznymi dogmatami oraz abstrakcyjnymi i niezrozumiałymi ideami teologicznymi. **Księża będą zawsze wykorzystywać ignorancję i przesady Ludu, posługiwać się (proszę w to nie wątpić) religią jako maską przykrywającą ich hipokryzję i nieczne uczynki.** Ale w końcu jaki jest tego rezultat: lud nie wierzy już w nic, jak np. we Francji, gdzie chłopcy nie znają ani obyczajności, ani religii; są bardzo ciemni, chytry i niegodziwi.

Widzieliśmy Rządy Despotyczne, które posługiwały się zastaną religią w przekonaniu, że to będzie najmocniejsza podpora ich władzy, wyposażano więc Księży w największe możliwe bogactwa kosztem **nędzy ludu, nadawano im najbardziej oburzające przywileje aż po miejsce u Tronu**, jednym słowem, tak mnożono względy, dobra i bogactwa Duchownych, że połowa Narodu cierpiała i jęczała z biedy, podczas gdy oni, nie robiąc nic, opływali we wszelkie dostatki. (...)"

*Własną ręką Tadeusza Kościuszki napisane i księciu Adamowi Czartoryskiemu od niego samego powierzone. W Paryżu w czasie Kongresu*

*Wiedeńskiego 1816.*

*Rękopism Tadeusza Kościuszki, W czasie kongresu te bezbożne uwagi powierzył xięciu Adamowi Czartoryskiemu – własną Kościuszki ręką skreślone."*

**Należy koniecznie zaznaczyć, że u podstaw przywołania tych tekstów nie leży atak na Kościół, katolików czy przedstawicieli jakichkolwiek wyznań, a raczej chęć zwrócenia uwagi na to, jak uniwersalny i ponadczasowy charakter ma fałszywa religijność. Była ona krytykowana niemal od zawsze, bez względu na szerokość geograficzną i formę wypowiedzi. Sprzeciw wobec niej zawsze też spotykał się z ostrą reakcją – zakazy, zgłoszenia do prokuratury, oskarżenia, ostracyzm czy wreszcie realna agresja, np. przejęcie domu Orgona przez Tartuffe'a, szantaż i wydanie Orgona; w spektaklu Teatru Zagłębia dochodzi do zamieszek na ulicach (można oczywiście odwołać się do współczesnych protestów przeciwko wystawom, filmom, koncertom). Apogeum społecznych tarć może stanowić przykład zamachu na Gabriela Narutowicza, o którym przywołany już Tuwim pisze tak:**

Krzyż mieliście na piersi, a brauning w kieszeni.  
Z Bogiem byli w sojuszu, a z mordercą w pakcie,  
Wy, w chichocie zastygli, bladzi, przestraszeni,  
Chodźcie, głupcy, do okien - i patrzcie! i patrzcie!  
Z Belwederu na Zamek, tętnicą Warszawy,  
Alejami, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem,  
Idzie kondukt żałobny, krepowy i krwawy:  
Drugi raz Pan Prezydent jest dzisiaj na mieście.  
Zimny, sztywny, zakryty chorągwią i kirem,  
Jedzie Prezydent Martwy a wielki stokrotnie.  
Nie odwracając oczu! Stać i patrzeć, zbiry!  
Tak! Za karki was trzeba trzymać przy tym oknie!  
Przez serce swe na wylot pogrzebem przeszyta,  
Jak Jego pierś kulami, niech widzi stolica

Twarze wasze, zbrodniarze - i niech was przywita  
Strasznym krzykiem milczenia żałobna ulica.

*Pogrzeb prezydenta Narutowicza*



### WNIOSKI PŁYNĄCE Z LEKCJI:

1. Problemy poruszane przez Moliera są jak najbardziej uniwersalne i ponadczasowe, co przedstawienie w reżyserii Rudolfa Zioly oraz w przekładzie Jerzego Radziwiłłowicza jeszcze bardziej eksponują (uczniowie przywołują te fragmenty, sceny wypowiedzi, które na to wskazują).
2. Bohaterowie komedii Moliera nie są szablonowymi postaciami. Są żywymi ludźmi. Ucieleśniają prawdy psychologiczne i moralne. Mają cechy ponadczasowe, aktualne w każdej epoce.
3. Autor (przywołani autorzy) wykpiwa/ją obłudną pobożność i podwójną moralność, dewocję, naiwność i upór. Chwalą natomiast uczciwość, szczerłość, rozsądek.

### Praca domowa

W kontekście *Tartuffe'a* w kilku zdaniach zinterpretuj fragment *Pieśni V Monachomachii* I. Krasickiego:

*I śmiech niekiedy może być nauką,  
Kiedy się z przywar, nie z osób natrzęsa;  
I żart dowcipną przyprawiony sztuką  
Zbawienny, kiedy szczypie, a nie kąsa;  
I krytyk zda się, kiedy nie z przynuką,  
Bez żółci łaje, przystojnie się dęsa.  
Szanujmy mądrych, przykładnych, chwalebnych,  
Śmiejemy się z głupich, choć i przewielebnych.*

(dla chętnych)

**Prośba o przeczytanie „Wstępu” Tadeusza Boya-Żeleńskiego do „Świętoszka”** (<https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/boy-swietoszek.pdf>)

# Zajęcia 02

Scenariusz godziny wychowawczej

## Temat: To, co najważniejsze... Rozmawiamy o wartościach.

Przeprowadzenie lekcji zakłada wcześniejsze obejrzenie spektaklu *Tartuffe* w reżyserii Rudolfa Zioly.

Lekcja przeznaczona dla uczniów szkół średnich.

Przynajmniej 1 jednostka lekcyjna.

### CELE ZAJĘĆ

Uczeń:

- prezentuje własne przeżycia wynikające z kontaktu ze spektaklem
- dostrzega w spektaklu uniwersalne wartości
- tworzy wypowiedź ustną, interpretuje tekst literacki

### FORMY PRACY:

- indywidualna
- grupowa

### ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- duże kartki papieru
- kolorowe pisaki

### METODY:

- metody aktywizujące (burza mózgów, mapa myśli, dyskusja)

- I. Czynności organizacyjne
- II. Uczniowie tworzą na kartkach swoje własne i indywidualne piramidy wartości, które następnie zostaną porównane ze sobą (chyba że ktoś sobie tego nie będzie życzył) oraz piramidą



i piramidą potrzeb Maslowa:



- III. Jest wielce prawdopodobne, że na pierwszym miejscu wartości uczniów znajdzie się rodzina, miłość, przyjaźń, potrzeba akceptacji, wiara czy bycie sobą. Powinno to sprowokować klasę do dyskusji na temat tego, jak bardzo Orgon pogubił się w swoich działaniach i jak wiele przez swoją naiwność stracił/przesunął na dalszy plan, choć powinno to przecież znaleźć się na planie pierwszym.

Możliwe punkty/tematy, które się pojawią podczas dyskusji:

Konflikt wewnętrzny (np. jak pogodzić różnice światopoglądowe w rodzinie).

Granica między naiwnością i fanatyzmem.

Przebudzenie Orgona. Dlaczego i kiedy Orgon zorientował się, że jest omamiony przez Tartuffe'a.

Czy wszystkie nasze potrzeby mogą zostać w pełni zrealizowane?

- IV. Podsumowanie – poproś uczniów o krótkie wypowiedzi na jedno z pytań:

1. Z jakich wartości i w jakiej sytuacji byłabyś/byłbyś w stanie zrezygnować?
2. Jaką masz radę dla Orgona?

### **Bibliografia:**

1. BBoy-Żeleński Tadeusz, wstęp do *Świętoszka* w jego tłumaczeniu  
<https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/boy-swietoszek.pdf>  
[dostęp 19.05.2019 r.]
2. Kościuszko Tadeusz, fragment listu do księcia Czartoryskiego  
<https://www.salon24.pl/u/paluchtomcia/531117,mickiewicz-do-k-siezy-kosciuszko-o-kosciele>  
[dostęp 19.05.2019 r.]
3. Krasicki Ignacy, *Dewotka*  
<https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/dewotka.html>  
[dostęp 19.05.2019 r.]
4. Mickiewicz Adam, fragment *Wykładu IV*  
<https://www.salon24.pl/u/paluchtomcia/531117,mickiewicz-do-k-siezy-kosciuszko-o-kosciele>  
[dostęp 19.05.2019 r.]
5. Molière, *Świętoszek*  
<https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/boy-swietoszek.html>  
[dostęp 19.05.2019 r.]
6. Przeperski Michał, *Tuwim wywrotowiec*  
<https://histmag.org/Tuwim-wywrotowiec-7042>  
[dostęp 19.05.2019 r.]
7. Tuwim Julian, *Do prostego człowieka*  
[https://poezja.org/wz/Tuwim\\_Julian/7456/Do\\_prostego\\_cz%C5%82owieka](https://poezja.org/wz/Tuwim_Julian/7456/Do_prostego_cz%C5%82owieka)  
[dostęp 19.05.2019 r.]
8. Tuwim Julian, *Pogrzeb prezydenta Narutowicza*  
<http://dobre-wiersze.blogspot.com/2011/12/julian-tuwim-pogrzeb-prezydenta.html>  
[dostęp 19.05.2019 r.]

### **Inne źródła internetowe:**

1. Piramida Diltsa,  
<https://www.martagierlinska.pl/2016/04/jak-osiagnac-cel-za-pomoca-piramidy-diltsa/> [dostęp 19.05.2019 r.]
2. Piramida Masłowa,  
<https://simplicite.pl/minimalistyczna-piramida-potrzeb-co-ma-wspolnego-maslow-z-minimalizmem/> [dostęp 19.05.2019 r.]

**Robert Strzała** – od 2000 roku nauczyciel języka polskiego w Zespole Szkół Plastycznych im. Tadeusza Kantora w Dąbrowie Górniczej. Pasjonat. Ludzi i swojej pracy, choć najchętniej odarłby ją z całej biurokratycznej otoczki. Współtwórca na poły legendarnych zespołów – 100 TVarzy Grzybiarzy, Październie i Kosmetyka Mózgu, Pieniądze. Autor antybiografii przygodowej „Żyranci, czyli szukając zaczepki”. Prowadzi stronę/bloga ranyboskie.edu.pl, na której notorycznie i wszystkiego się czepia, bo z reguły jest na przekór i przeciwko.

Opieka metodyczna i merytoryczna: **Agata Kędzia, Tomasz Wojtasik**

Korekta: **Aneta Głowacka**

Kontakt w sprawie edukacji w Teatrze Zagłębia: Agata Kędzia,  
edukacja@teatrzaglebia.pl

